


DOI 10.4467/25439561KSR.22.015.16367

KATARZYNA DUDA

 <https://orcid.org/0000-0001-5303-3760>

Uniwersytet Jagielloński

Kraków

ZAPOMNIENIE A PAMIĘĆ ZMANIPULOWANA (*GRANICA ZAPOMNIENIA* SIERGIEJA LEBIEDIEWA)

THE OBLIVION AND MANIPULATED MEMORY (*THE LIMIT OF FORGETTING* BY SERGEY LEBEDEV)

Streszczenie

Prezentowany artykuł to bezpośrednie odniesienie do książki Siergieja Lebediewa *Granica zapomnienia*, w której autor występuje równocześnie jako narrator i główny bohater. Powieści nie można analizować inaczej jak tylko poprzez rozszyfrowanie nagromadzonych w niej symboli. Jedną z warstw utworu dotyczy duchowego dojrzewania bohatera, dla którego impulsem jest pojawienie się w jego dzieciństwie demonicznego Drugiego Dziadka. Pragnąc rozwiązać tajemnicę tego ostatniego, narrator dociera do świata stalinowskich łagrow. Zabudowania po nich zostały zniszczone, sprawców nie osądzono, ludziom wygodniej jest o nich zapomnieć. Bohater, chcąc odtworzyć dziedzictwo przodków, staje się swego rodzaju kolekcjonerem: zbiera przedmioty z przeszłości, kolekcjonuje wspomnienia uczestników tragicznych wydarzeń, ich pamiętniki... W ten sposób to, co było nakłada się na teraźniejszość i rzutuje w przyszłość. Aby przekroczyć granicę zapomnienia, należy przełamać strach i konformizm, nauczyć się odpowiedzialności i, wykorzystując pamięć kulturową, dotrzeć do Prawdy.

Abstract

The article presented here is a direct reference to Sergei Lebedev's book *The Limit of Forgetting*, in which the author acts simultaneously as narrator and main character. The novel cannot be analysed except by deciphering the symbols accumulated in it. One of the



layers of the work concerns the spiritual development of the protagonist, the impetus for which is the appearance of a demonic Second Grandfather in his childhood. Desiring to solve the mystery of the latter, the narrator reaches the world of Stalinist camps. The buildings left behind were destroyed, the perpetrators have not been brought to justice, people are more comfortable to forget about them. The protagonist, wanting to recreate the legacy of his ancestors, becomes a kind of collector: he collects objects from the past, collects memories of participants in tragic events, their diaries... In this way, the past overlaps with the present and is projected into the future. In order to cross the boundary of oblivion, it is necessary to overcome fear and conformity, learn responsibility and, using cultural memory, reach the Truth.

Słowa kluczowe: pamięć, zapominanie, czas, gułag, Siergiej Lebediew
 Keywords: memory, oblivion, time, gulag, Sergey Lebedev

„O tym wszystkim należało zapomnieć.
 I Kubancew, człowiek zdyscyplinowany [...] tak zrobił.
 Zapomniał”¹.

(W. Szałamow)

Przywołany powyżej, jako motto do niniejszego artykułu, cytat z *Opowiadań Kołymskich* (*Колымские рассказы*) stanowi swego rodzaju wprowadzenie związane bezpośrednio z tematyką pamięci i zapominania w najnowszej literaturze rosyjskiej. Jest to, po pierwsze, wskazanie na fakt, że beletrystyka wpisuje się w szersze pole tzw. *memory studies*, poszerzając zagadnienia pamięci jednostkowej i zbiorowej², proponując namysł nad rozróżnieniem niepamiętania (jako częstokroć jednostkowego aktu niemocy przypomnienia sobie czegoś, co może być tylko błahostką) i zapominania (jako procesu najczęściej celowego usuwania z magazynu pamięci wydarzeń istotnych zarówno dla jednostki, jak i całych narodów). W związku z tym posłużymy się w niniejszym artykule metodą badań postmemorialnych. Po wtóre, odwołanie do literatury łagrowej wskazuje na powinowactwo twórczości Siergieja Lebediewa z utworami Aleksandra Sołżenicyna czy też Warłama Szałamowa. Tutaj pomocna okazała się szeroko rozumiana intertekstualność. Istnieje jednakże zasadnicza różnica niwelująca podobieństwo między przedstawicielami nurtu łagrowego a Lebediewem: zarówno Sołżenicyn, jak i Szałamow pisali o obo-

¹ W. Szałamow, *Prokurator Judei*, [w:] *Antologia wolnej literatury rosyjskiej*, red. A. Drawicz, Warszawa, Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy, 1992, s. 255.

² J. Tabaszewska, *Od literatury jako medium pamięci do poetyki pamięci. Kategoria pamięci kulturowej w badaniach nad literaturą*, „Pamiętnik Literacki” 2013, nr 4, ss. 53-72.

zach śmierci z pozycji bezpośrednich ofiar – zeków. Tożsamości nie ma też pomiędzy autorem *Granicy zapomnienia* a Gieorgijem Władimowem, który nie był więźniem łagru, a utwór *Wierny Rusłan. Historia psa obozowego* (*Верный Руслан. История караульной собаки*) napisał w oparciu o zasłyszaną anegdotę³, jak również Siergiejem Dowłatowem, którego *Zona* (*Зона*) wykreowana została przez łagrowego strażnika, w dodatku w stylistyce ironicznej, groteskowej⁴. Lebidiew tworzy swe dzieło z kilkudziesięcioletniego dystansu czasowego (książkę opublikowano po raz pierwszy w 2011 roku), twierdząc, że współczesna literatura rosyjska jest autystyczna⁵, wykazująca zainteresowanie jedynie tym, co rozgrywa się tu i teraz, bez dociekliwości badacza zagłębiającego się w odległą przeszłość ukrywającą stalinowskie zbrodnie, do tej pory nie osądzone ani z prawnego, ani z kulturowego punktu widzenia. W związku z tym celem niniejszego artykułu staje się opis dosłownie i metaforycznie pojmowanej drogi głównego bohatera–narratora, wiodącej do odsłonięcia przestrzeni niepamiętania.

Lebidiew, sprzeciwiając się manipulowaniu Prawdą, pisze powieść stanowiącą krucjatę przeciw zapomnieniu, przeciw żonglowaniu faktami, pragnąc ocalić od zapomnienia dzieje swego kraju, zwłaszcza tragedię XX wieku. Staje się dzięki temu świadkiem świadków, kronikarzem odkrywającym przeszłość z perspektywy terażniejszości i dzięki temu budując bazę dla przyszłości. Opowieść o „niezapełnionej pustce”⁶ staje się dla niego obowiązkiem nałożonym na pisarza odsłaniającego dziedzictwo przodków wraz z całym jego inwentarzem: dobra i zła:

„[...] popadłem w zdumienie, że nie ma czasowych różnic dla takiego rodzaju stanów, które bezbłędnie się rozpoznaje, gdy są one już w twoim wnętrzu. Nie ma ani wątpliwości, ani zmagania się, ani gotowości, ani zdecydowania – tylko zrozumienie wykluczające wybór, rozstaje dróg wykluczające drugą drogę; [...] nagle uświadamiasz sobie: wszyscy inni, którzy wchodzili, wchodzili ze strachem w sercu, wchodzili nieswoją drogą, wiedzeni fałszywymi powodami, od zobowiązania do próżności, i ty jesteś tym jedynym – w ścisłym, życiowym sensie, a nie w sensie wskazania wybrańca – dla którego ta droga jest jedyną słuszną, zgodną z drogą wewnętrzną, drogą życia”⁷.

³ K. Pietrzycka-Bohosiewicz, *W poszukiwaniu autentyczności. Twórczość prozatorska Gieorgija Władimowa*, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1999, s. 83.

⁴ A. Wołodźko, *Pasierbowie Rosji. O prozaikach trzeciej emigracji*, Warszawa, „Gryf”, 1995, s. 119.

⁵ J. Pawlicki, *Upadek cienia. Rozmowa z Siergiejem Lebidiewem*, „Newsweek” 2016, nr 5, s. 9.

⁶ J. Czechowicz, *Obecność w pustce. „Granica zapomnienia” Siergieja Lebidiewa*, [w:] <https://krytycznymokiem.blogspot.com/2018/05igranica-zapomnienia...> [dostęp: 15.05.2022].

⁷ S. Lebidiew, *Granica zapomnienia*, tłum. G. Szymczak, Warszawa, Claroscuro, 2018, s. 268. [Wszystkie cytaty według tego wydania. W nawiasie podaję numer strony – K.D.]

Autorowi przyświeca więc cel odnalezienia tego, co pozostało na miejscu dawnych syberyjskich łagrów, tych punktów na mapie okrucieństwa, które po upadku ZSRR miały ulec zapomnieniu, gdyż stanowiły, tuszowany przez radziecki aparat manipulacji i propagandy, dowód istnienia zła ukrytego w wiecznej zmarzlinie. Bohater–narrator, po części również sam pisarz, bierze na siebie obowiązek jednoczesnego dotarcia do prawdy: gromadzi wspomnienia przodków, stare fotografie, listy, pamiętniki, schowane na dnie szuflady przedmioty, które stają się niemymi świadkami radzieckiego piekła. Poprzez skojarzenia tych ostatnich z materiałami archiwalnymi i własnymi odkryciami stara się zrekonstruować przeszłość, nadać imię nienazwanemu, odtworzyć podstawę, bazę umożliwiającą to, co dopiero ma nastąpić. Nic nie powstaje bowiem w psychosocjalnej próżni, wypełnienie wspomnianej szczeliny, pęknięcia w skutej lodem krainie, ma stanowić źródło normalnego, spokojnego życia, w którym ludzie stąpają po bezpiecznej glebie, bez strachu pogrążenia się w lodowej przerębli. Tylko tak, dzięki odkłamaniu tego, co minione, możliwe jest prawdziwe (osadzone na prawdzie) istnienie tego, co nastąpi:

„Stoję na linii, z której, jak się wydaje, można zrobić krok w przód, lecz aby to uczynić, trzeba na nią wejść z lekkim sercem i swobodną duszą. A moje serce i dusza są wypełnione pamięcią przestrzeni ciężającej w stronę koła podbiegunowego, są pełne ich niemoty, boleśnie przeżywającej słowa, pełne wgryzającej się w oczy śnieżnej bieli – bieli nietkniętej kartki [...]. Dlatego dla mnie, człowieka, który wyszedł na skraj świata, cel nie leży przede mną, lecz za mną: będę musiał wrócić. Moja podróż się kończy i powinna się zacząć droga powrotna – w słowie” [ss. 8-9].

Odrodzenie pamięci, odejście od niepamiętania wymaga nie tylko dosłownej wyprawy w głąb przestrzeni śmierci, ale drobiazgowej analizy tego, co miało ulec zapomnieniu, przepracowania zdobytych informacji oraz przekazania ich w Słowie, za pomocą Słowa. Lebediew pragnie w ten sposób przypomnieć o literaturocentryzmie kultury rosyjskiej, o przywróceniu tej kategorii należnego jej miejsca w hierarchii pojęć. A jest to ważne w dzisiejszym nieuporządkowanym świecie, również w przestrzeni kultury, gdzie literatura bywa ostentacyjnie odstawiana na najniższą półkę humanistyki, gdzie z a p o m i n a się, iż beletrystyka od wieków funkcjonowała jako ogląd rzeczywistości, niejednokrotnie jako pierwsza (przed historią, politologią...), przekazując ukryte w głębi tajnych archiwów fakty.

W *Graniczy zapomnienia* Lebediew występuje w podwójnej roli (w tym kontekście wykorzystując wątki autobiograficzne): geologa, gdyż takie jest jego wykształcenie „odziedziczone” po przodkach (rodzice również byli geologami, wraz z nimi Lebediew odbywał wyprawy na daleką północ Rosji i do Kazachstanu) oraz pisarza – dziejopisa, zmuszonego do zrewidowania własnej przeszłości (wedle jego wspomnień był typowym radzieckim chłopcem, należącym do ostatniego

rocznika pionierów, gdy skończył dziesięć lat – w 1991 roku – dokonał się symboliczny upadek Związku Radzieckiego⁸), a tym samym historii jego rodaków. Jako geolog odkrywał najgłębsze pokłady ziemi, warstwa po warstwie docierając do jej prawzoru, jako pisarz, usiłujący wskazać siłę przypominania, wykorzystuje schemat palimpsestu. Ten ostatni rozumiany jest tutaj jako pergamin, z którego wydrapano pierwszy tekst, by nanieść w jego miejsce inny, który jednak nie całkiem go zakrywa, tak że ten dawny, prześwitując, daje się wciąż odczytać. W znaczeniu przenośnym palimpsestami (hipertekstami) nazywa Gerard Genette wszystkie utwory wywiedzione z jakiegoś dzieła wcześniejszego. Mają one dużą siłę sprawczą. Tekst może zawsze czytać inny tekst, aż do końca wszystkich tekstów. Ten również podlega takiej samej regule: objaśnia ją i wystawia na jej działanie⁹. W przypadku *Granicy zapomnienia* takim prąródłem stają się Biblia i mitologia grecka.

A zatem: geologia i literatura bądź szerzej – pisarstwo. Ta pierwsza wymaga zdrowia psychosomatycznego, odwagi w pokonywaniu przeszkód stawianych przez naturę, wytrwałości, ta druga – drobiazgowego przygotowania, odwołania się do wspomnień innych, oddzielenia faktów od mitów, rzeczywistości od fikcji. Obie spojone są jedną funkcją – odpowiedzialnością – za współtowarzyszy wypraw, za potencjalnych odbiorców dzieła, za zaginione ofiary reżimu komunistycznego. Porządek społeczny jest zatem możliwy dzięki temu, że ludzie i instytucje przyjmują na siebie określone zobowiązania. Pewność, że inni zachowają się w określony sposób, który kulturowo uznajemy za odpowiedzialny, gwarantuje stabilność i klarowność funkcjonowania systemu społecznego¹⁰. Georg Picht słusznie zauważa, iż ten, kto zapomina o dotychczasowych dziejach, pozbawia się możliwości odpowiedzialnego myślenia i odpowiedzialnego działania. Ponosimy bowiem odpowiedzialność za myśli i dzieła tysiącleci, które jeszcze dziś nas kształtują. Lebediew, kierujący się tak rozumianą odpowiedzialnością, pragnie ocalić od zapomnienia łagrową rzeczywistość, przyjmując na siebie misję kronikarza minionej epoki¹¹, akcentując w ten sposób koncepcję ogniskującą się wokół tezy o funkcjonowaniu literatury jako medium pamięci¹². Według Assmann, jednym z modeli pamięci kulturowej jest pismo. Pisanie, tworzenie książek to najmocniej kulturowo utrwalone działanie, które może

⁸ J. Czechowska, „*Granica zapomnienia*” – syberyjska odyseja, [w:] <https://www.polskie.radio.pl/7/137/Artykul/2164253,Geanica-...> [dostęp: 15.05.2022].

⁹ G. Genette, *Palimpsesty. Literatura drugiego stopnia*, tłum. T. Stróżyński, A. Milecki, Gdańsk, Słowo – Obraz – Terytoria, 2011, s. 104.

¹⁰ M. Bogunia-Borowska, *Odpowiedzialność*, [w:] *Fundamenty dobrego społeczeństwa. Wartości*, red. M. Bogunia-Borowska, Kraków, Wydawnictwo Znak, 2015, s. 99.

¹¹ G. Picht, *Pojęcie odpowiedzialności*, [w:] *Filozofia odpowiedzialności XX wieku*, red. J. Fillek, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2004, s. 193.

¹² J. Tabaszewska, *Od literatury jako medium pamięci do poetyki pamięci. Kategoria pamięci kulturowej w badaniach nad literaturą*, „Pamiętnik Literacki” 2013, nr 4, s. 54.

zapewnić zarówno piszącemu, jak i temu, co jest napisane, przetrwanie w pamięci następnych pokoleń, swoistą nieśmiertelność. W związku z tym, badaczka stwierdza:

„Pisanie jest nie tylko sposobem na osiągnięcie nieśmiertelności, wspomaga także pamięć. Proces pisania na czymś, albo wpisywania czegoś w coś jest najstarszą i – mimo długiej historii wszystkich mediów – wciąż najbardziej wyraźną metaforą pamięci”¹³.

Lebediew mierzy się w związku z powyższym z zadaniem uniemożliwienia zapominania. To ostatnie tylko w niewielkiej mierze jest rozpatrywane w powieści jako pojęcie zaczerpnięte z neurologii. W *Granicach zapomnienia* nikt nie cierpi z powodu guza mózgu, urazów powypadkowych czy amnezji. Mamy tu za to do czynienia z chorobą, ale nie mieszczącą się w naukach medycznych. To cywilizacyjna „choroba” zapominania, której etiologia w ZSRR związana jest z epidemią strachu, hipokryzją, nepotyzmem, pragnieniem pozyskania względów władzy i niedostępnych dóbr materialnych. Wykładnią zapominania jest również chęć ucieczki od wyrzutów sumienia, od popełnionych czynów, a więc swego rodzaju ślepotą moralną (bohater powieści jest niewidomy, ale kalectwo Drugiego Dziadka rozpatrujemy nie tyle i nie tylko w sensie dosłownym, lecz jako przestrzeń odcięcia się od prawdy, schronienie, chęć uzyskania wybaczenia). Sposób odkłamania realiów, wypełnienia pustych miejsc pamięci, nazywa Paul Ricoeur „podróżą do krainy zapomnienia”¹⁴.

Krainą zapomnienia jest cała Rosja pokryta siecią łągrów, Rosja zbudowana na cmentarzach¹⁵:

„«zona» przeniknęła wszędzie, na wszystkim było jej pełno – trzy rzędy drutu kolczastego. Jakaś bandycka chęć przetrwania wszystkiego wgryzła się w życie jak w twarde, żyłaste mięso razem ze skórą; bandycki świat zwyciężył, łągier pokonał nie-łągier, łągier nie odszedł, po prostu rozproszył się w pejzażu...” [s. 211].

Wyruszając w syberyjską wędrówkę Lebediew dokonuje nie tyle opisu łągrów, ile poszukuje właściwego biegu historii, korzeni zła, twierdząc przy tym, że zło miało i nadal ma oblicze deklaratywne, że powraca brutalizacją rzeczywistości. Interesuje go nie samo funkcjonowanie obozów śmierci, ale to, co stało się z tymi,

¹³ A. Assmann, *Cultural Memory and Western Civilization. Functions, Media. Archives*, Cambridge, Cambridge University Press, 2011, s. 174.

¹⁴ P. Ricoeur, *Pamięć, historia, zapomnienie*, tłum. J. Margański, Kraków, Universitas, 2000, s. 567.

¹⁵ L. Harding, „In Russia the new evil is rooted in the old evil”. *Novelist Sergei Lebedev on Putin, poison and state terror*, „The Guardian” 2021, February 13th, s. 5.

którym udało się przetrwać. Łagier, jak zaznaczono wyżej, przypomina o sobie w każdym punkcie przemierzanej przestrzeni. Kryje się nie tylko w, traktowanym tu jako symbol totalnego odczłowieczenia, miniaturowym obozie zbudowanym na prezent urodzinowy dla małego chłopca – syna naczelnika łagru. Daje o sobie znać wszędzie, stanowi na wpół zasypane podziemia pamięci, jest jak długi, wąski korytarz, na końcu którego zawsze znajduje się pomieszczenie z żarówką na drucie i skropionymi krwią ścianami¹⁶, jak przedstawiona w książce chruszczowka z elewacją, której beton umocowano drutem kolczastym. Łagier jest w nas, bowiem człowiek (tak jak Stróż z *Granicy zapomnienia*) zapragnął przejąć rolę Stwórcy:

„Starzec nie mógł znieść tego, że wyrządzone przez niego zło nie istniało już jako zło; on zabijał, a świat koniec końców zamknął, a potem otworzył oczy i wszystko wyglądało tak, jakby niczego nie było. Świat nie zauważył i starzec został pozbawiony jedynej, niemal pozaziemskiej, zwyrodnialczo-duchowej podpory w samokontemplacji przestępcy: [...] stanąłeś na miejscu Boga; to, czego dokonałeś – w ogólnie przyjętym sensie – nie da się wyrównać i nie zostanie zapomniane” [ss. 246-247].

Pisarz nie zadowala się już drobiazgowym rozważaniem o tożsamości komunizmu i nazizmu (w literaturze rosyjskiej dokonał tego już w czasie „odwilży” Wasilij Grossman w dylogii *Życie i los – Жизнь и судьба*). W miejsce zbanalizowanego w obecnych czasach zestawienia dwóch reżimów pisze o przedmiotach skonfiskowanych odjeżdżającym w konwoju aresztantom. Fraza: „[...] trzaskały szkła okularów, wyginały się cienkie druciane zauszniki binokli, czarnymi, rakowymi plamami schodził amalgamat z luster” [s. 241] – mogłaby pochodzić ze spisu inwentarza magazynu w Oświęcimiu¹⁷. Lebidiew dostrzega tu jednak zasadniczą różnicę: o ile nazizm potępiony został oficjalnie w Norymberdze, o tyle odcięcie się od komunizmu miało miejsce jedynie w symbolicznym rozwiązaniu ZSRR. Rosjanie nie wystąpili na arenie międzynarodowej z krytyką reżimu. Skutkuje to np. w skażonej pamięci wielu obywateli Rosji, piastujących tzw. mit różowej przeszłości bądź mit ojczyzny ideologicznej¹⁸, nakazujący określać przeszłość w sposób idylliczny, a co za tym idzie – nie dawać wiary w komunistyczne zbrodnie, każąc tęsknić za ojczyzną splukaną krwią, zapominając jednocześnie o dookolnym okrucieństwie. W tym kontekście Lebidiew sięga po metaforę krwi, a dokładniej – po metaforę zmieszania się krwi¹⁹: w każdej rosyjskiej rodzinie są kaci i ofiary, i dlatego rosyjska niepamięć jest splotem niewinnego lęku i pełnego winy przemilczenia.

¹⁶ W. Stanisławski, „*Granica zapomnienia*” to powieść najgłębiej rosyjska, [w:] <https://wpolityce.pl/kultura/404911-skalane-ziemie-o-granicy-zapomnienia> [dostęp: 15.05.2022].

¹⁷ Ibidem, s. 3.

¹⁸ J. Szacki, *Spotkania z utopią*, Warszawa, Wydawnictwo Sic!, 2000, s. 137.

¹⁹ W. Stanisławski, „*Granica zapomnienia*” to powieść..., op.cit., s. 3.

Lebiediew nie ukrywa, że i w jego rodzinie wystąpiło to „zmieszanie krwi”: np. prototypem Drugiego Dziadka był dziadek pisarza pełniący funkcję naczelnika łagru, przed śmiercią babcia przekazała krewnym pamiętnik z wiadomością o wujku Igorze – wysoko postawionym urzędniku radzieckim. Ta sama babcia wielokrotnie wspominała o ich niemieckich kuzynach, zmuszonych do ucieczki z Moskwy. Po upadku muru berlińskiego zawiozła małego Siergieja na miejsce ich pochówku w Berlinie...

Aby udowodnić, że pamięć jest imperatywem tożsamości, a zapominanie – otwarciem ran traumy, Lebiediew pragnie przede wszystkim zrozumienia. W związku z tym dzieli książkę na trzy części, w które wkłada treści niemożliwe do chronologicznego przedstawienia, pełne symboli, nie tylko nasycone wiedzą, ale nade wszystko doświadczeniem obfitującym w przeżycia i emocje. Schemat strony formalnej powieści Lebiediewa przedstawia się następująco:

- I warstwa – sielskie dzieciństwo bohatera – małego chłopca – spędzone na podmiejskiej dacy wśród roślin i zwierząt, w świecie gier, zabaw i dziecięcych wybryków. Bohater jest chłopcem bardzo wrażliwym, obdarzonym ciekawością poznawczą i nadzwyczajną wyobraźnią. Te cechy rozwiną w nim odwagę, konieczność pamiętania oraz zdolności pisarskie. W tym idyllicznym otoczeniu pojawia się tajemnicza postać Drugiego Dziadka.
- II warstwa – główny bohater przedstawiony jako dorosły mężczyzna, który w poszukiwaniu tego, co zapomniane wyrusza na Syberię. Towarzyszy temu sugestywny opis krainy skutej lodem.
- III warstwa – przeszłość Drugiego Dziadka, odkrycie jego tajemnicy związanej z wypełnianiem funkcji naczelnika łagru. Narrator–bohater rozwiązuje zagadkę i, mimo że nie przynosi mu to ukojenia, to jednak stara się walczyć z zapomnieniem za pomocą pióra. Zwycięża Słowem:

„[...] byłem odwróconym biegiem czasu, ścisnęło mnie i wyrzuciło; i teraz stoję na granicy Europy, i ruszam w drogę powrotną – w słowie” [s. 368].

Przywołany cytat wieńczy dzieło Lebiediewa, wzmianki o mocy Słowa pojawiające się na początku książki stanowią swego rodzaju klamrę spinającą całość i zaświadczyającą o wielkiej roli języka, który nie tylko nazywa zjawiska i przedmioty, ale przede wszystkim utrwała Pamięć, przeciwstawiając się w ten sposób niszczącej sile zapominania. Język określa nasze „teraz”, przypomina o dalekiej przeszłości (np. stosowanie archaizmów), zapowiada przyszłość (neologizmy). Wiąże więc trzy płaszczyzny czasowe, odcinając się tym samym od pustki radzieckiego drewnianego języka – nowomowy, a z drugiej strony, co uwidacznia się w *Granicy zapomnienia*, dzięki licznym, ale nie będącym li tylko ornamentem, lecz

obciążonych znaczeniem, metaforom, przeciwstawia się bełkotowi przemówień sowieckich aparatczyków, stając się narzędziem przekazującym wartości, pomagającym jego użytkownikom odróżnić dobro od zła, piękno od brzydoty:

„[...] dziedzictwo krwi, dziedzictwo wspomnień, dziedzictwo cudzych istnień – wszystko to pragnie słowa, poszukuje języka, szuka i spełni się, ziści do końca, zostanie rozpoznane i oplakane.

Widzisz i wspominasz; i ten tekst jest jak pomnik, jak ściana płaczu, skoro martwi i oplakujący nie mogą spotkać się nigdzie indziej, jak tylko pod ścianą słów – ścianą łączącą martwych i żywych” [s. 21].

A zatem, tzw. horyzont aksjologiczny²⁰ wpływa na postawy i mechanizmy zachowań jednostek oraz całych społeczności. Zarówno system języka, jak i teksty budowane z jego pomocą mają poważny wpływ na odbiór rzeczywistości przez mówiących tym językiem. I w tekstach, i w kodzie językowym odbija się na bieżąco i „zabalsamowuje” dla historii rzeczywistość, jej ujęcie i odbiór²¹. Możemy więc stwierdzić, że Lebediew to prozaik, który opisał piekło historii XX wieku, przy czym zrobił to poetyckim, pełnym symboli, językiem.

Powiązaniu terażniejszości z przeszłością oraz przeniesieniu wartości w przyszłość, co nakładać się ma na zniwelowanie zapominania, służy sięgnięcie do skarbnicy tradycji, uświadomienie odbiorcy, że w sferze sztuki (w tym literatury) znajdują się punkty orientacyjne spajające czas, wskazujące na ciągłość pokoleń i ich wspólny mianownik, z którego wyrasta kultura.

Jednym z takich „czynników unieśmiertelniających” jest bajka, w *Granicy zapomnienia* przywołująca na myśl bajkę magiczną, wraz z jej strukturą mającą teoretyczny początek w opisie Władimira Proppa. Bajka magiczna posiada specyficzną konstrukcję, wyczuwaną od razu, choć często nieświadomie. Ona to właśnie determinuje kategorie klasyfikacji²². Powieść Lebediewa w dużym stopniu wpisuje się w ten schemat. Na jej uniwersalność wskazują, na przykład, bezimienni bohaterowie i przypisane im funkcje. Na przykład główny bohater widziany jest najpierw jako, w sposób niemal cudowny, narodzone dziecko. To, co przeżywa na daczach ma być przygotowaniem do dalszych, okrutnych doświadczeń. Procesem dojrzewania chłopca steruje wampiryczny Drugi Dziadek. Do jego, na pozór spokojnego, emeryckiego mieszkania przenosi się akcja utworu. To mieszkanie to pierwsza pułapka, do której trafia młodzieniec. To tutaj, tuż przed śmiercią demona, odnajduje magiczne przedmioty, zmuszające go do podjęcia wyzwania i rozwiązanie zagadki.

²⁰ J. Puzynina, D. Zdankiewicz, *Co język mówi o wartościach współczesnych Polaków?*, [w:] https://www.libra.kul.pl/Content/26270/co_jezyk [dostęp: 20.04.2022].

²¹ J. Puzynina, *Język wartości*, Warszawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 1992, s. 17.

²² W. Propp, *Morfologia bajki*, „Pamiętnik Literacki” 1968, nr 59/4, s. 205.

Rzeczy są tu często personifikowane, „mówią” więcej niż ludzie: „siekiera [...] będzie błogosławić ręce Drugiego Dziadka, które podarowały jej na pewien czas sens istnienia” [s. 53] lub: „[...] cukiernica [...] była już gotowa taszczyć swój szklany brzuch na krótkich nóżkach, żeby poinformować Drugiego Dziadka, że gdy odszedł rozmawiano o nim przy stole” [s. 54]. Biorąc na siebie odpowiedzialność wypełnienia zadania (jego odpowiednikiem jest w innych bajkach poszukiwanie skarbu) młodzieniec staje wobec wyboru, pokazanego jako rozstaje dróg, jako przekroczenie granicy między przestrzenią znaną, oswojoną (Europa) a terenem nierozpoznanym, dzikim (Azja). Wędrownik bohatera wyznacza jego szlak. Po drodze napotyka na różne przeszkody, bariery, które musi pokonać. Wielokrotnie naraża się na niebezpieczeństwo. Ciągną za nim nierozpoznane cienie i duchy przodków. Zmaga się z kanibalem, który najpierw zjadł swój palec, a potem chce pochłoniąć wędrownika, na bezludnej wyspie znajduje trzech identycznych olbrzymów, głuchoniemych i niewidomych, z siwymi brodami i paznokciami przypominającymi szpony... Wreszcie dociera do celu, a „skarbem” okazuje się odkrycie tajemnicy Drugiego Dziadka: doprowadzenie do śmierci żony i małego synka, złożonych na ołtarzu złudnej idei. Dla bohatera nie jest to jednak porażka. Dzięki doświadczeniom i doświadczeniu będzie mógł przekazać potencjalnym czytelnikom, że istnieje granica, której przekraczać nie wolno. Cel został więc osiągnięty: dzięki Słowu, okrucieństwa XX wieku nie zostaną zapomniane.

Równie znamienne jak bajka, jest wykorzystanie elementów mitologii i Biblii, a więc czerpanie z tego, co jest bazą naszej kultury.

W mitologii „na początku był Chaos”, w Biblii „na początku było Słowo”. Zwracając się do tych dzieł, Lebediew, przechodząc różne stadia pośrednie, przemieszcza się od Chaosu do Kosmosu, do Universum, od nieuporządkowania, ciągłych walk olimpijskich bogów do świata poukładanego, metodycznie „zarządzanego” przez Stwórcę. Pisarz pragnie tym samym pokonać tzw. radzieckie mity stworzone na potrzeby ideologii i propagandy, na przykład mit „syn przeciw ojcu” (rzecz o Pawliku Morozowie) zamieniony zostaje w powieści poprzez, okrutnie wybrzmiewający, fragment o zabójstwie syna przez ojca; mit władcy radzieckiego traci ważność wraz z ukazanymi przez Lebediewa, rozpadającymi się pomnikami Lenina i Stalina...

Charakterystyczne jest zestawienie drogi krzyżowej na Golgotę z pozostałą, jako spadek po ZSRR, wędrownką na czaszkach:

„[...] na jednej z przepraw ktoś staje nogą na ludzkiej czaszce porośniętej wodorostami [...] Czaszka. Czaszka jest w wodzie. A w górze rzeki widnieje czarna torfowa tusza. W torfie jest więcej czaszek, kości oraz ciało – na wpół zgniłe, zwiotczałe jak żurawina [...]; to łagrowy cmentarz podmyty przez wodę... I chce mi się wymioto-

wać zjedzoną rybą, bo w miesiące lipienia jest to właśnie ciało i jesteś już ludojadem, i wszyscy jesteście ludojadami, dlatego że jedliście tę rybę, piliście tę wodę, w której rozpuścili się umarli. Masz mdłości, ale nieczystość nie przechodzi, na zawsze pozostanie w twoim ciele i twojej krwi” [s. 20-21].

Ten naturalistyczny obrazek stanowi, z jednej strony, potępienie ludobójstwa i przekazania w dziedzictwie przyszłym pokoleniom mordu dokonywanego na ludziach jako jedynej metody rozwiązywania konfliktów. Z drugiej strony to protest przeciw zapomnianiu. Jak jednak pozbyć się owego „odruchu wymiotnego” historii? Jak nie zapomnieć, ale i nauczyć się żyć ze świadomością winy ojców? Klucz do odkrycia tej tajemnicy, znalezienia sensu cierpienia znajduje pisarz we wspomnianej paraleli XX-wiecznej martyrologii względem męki Chrystusa:

„Gwóźdź łatwo wyszedł ze spróchniałej wody i osunął się w dłoń. Sam jego kształt [...] o coś mnie prosił. I patrząc na gwóźdź, na kłody, na deski nagle zrozumiałem to, czego nie rozumiałem wcześniej: jak łączy się wiara polegająca na samej sobie z tym, co wydawało mi się odmianą przesądu wymagającego przedmiotowych dowodów, czyli pieczołowite przechowywanie gwoździa z Krzyża Zbawiciela lub szczapki z tegoż Krzyża” [s. 116-117].

Samo przypomnienie męki Pańskiej wyklucza zapomnianie, nadając tym samym sens istnieniu. Niezbędne utrwalenie Pamięci odbywa się poprzez przekazanie Prawdy przyszłym pokoleniom. To ostatnie jest zadaniem opowiadającego bądź piszącego. Lebidew zaakcentował zatem w swej powieści doniosłość Słowa, a tym samym wartość literatury degradującej zapomnianie i przekazującej stale wiedzę o milczącej historii.

Tytułowa „granica zapomnienia” może mieć zatem zaledwie odniesienia geograficzne (granica między Europą i Azją), geologiczne (przekroczenie równej, „bezpiecznej” przestrzeni i stąpanie po kruchym lodzie krainy „wiecznej zmarzliny”). Granica zapomnienia niesie jednak o wiele szersze konotacje. To rozbijanie wewnętrznego lodu mentalności i duchowości ludzkiej. Zapominać można sprawy mało istotne, w tym sensie zapomnienie nie czyni krzywdy jednostce ludzkiej (sfera pamięci jednostkowej). Ostra granica niepamięci kryje się w celowym ukrywaniu w zakamarkach umysłu krzywd, jakie abstrakcyjnie rozumiane państwo wyrządziło swoim obywatelom – niewolnikom złudnej idei (sfera pamięci zbiorowej). Tutaj właśnie, pomiędzy prawdą i kłamstwem, dobrem i złem, krzywdą zadawaną współbraciom a jej odkupieniem tkwi ostra granica, mocno akcentująca imperatyw „Nie wolno!”. Nie wolno zatajać wydarzeń historycznych, nie wolno zapominać, że dana nam wolność sięga do tego miejsca, w którym zaczyna się cierpienie drugiego człowieka...

Literatura

- Assmann A., *Cultural Memory and Western Civilization. Functions, Media. Archives*, Cambridge, Cambridge University Press, 2011, 311 ss.
- Bogunia-Borowska M., *Odpowiedzialność*, [w:] *Fundamenty dobrego społeczeństwa. Wartości*, red. M. Bogunia-Borowska, Kraków, Wydawnictwo Znak, 2015, ss. 98-120.
- Czechowicz J., *Obecność w pustce. „Granica zapomnienia” Siergieja Lebiediewa*, [w:] <https://krytycznymokiem.blogspot.com/2018/05igranica-zapomnienia...> [dostęp: 15.05.2022].
- Czechowska J., „*Granica zapomnienia*” – syberyjska odyseja, [w:] <https://www.polskieradio.pl/7/137/Artykul/2164253,Geanica-...> [dostęp: 15.05.2022].
- Genette G., *Palimpsesty. Literatura drugiego stopnia*, tłum. T. Stróżyński, A. Milecki, Gdańsk, Słowo – Obraz – Terytoria, 2011, 224 ss.
- Harding L., „*In Russia the New Evil is Rooted in the Old Evil*”. *Novelist Sergei Lebedev on Putin, poison and state terror*, „The Guardian” 2021, February 13th, ss. 4-7.
- Lebiediew S., *Granica zapomnienia*, tłum. G. Szymczak, Warszawa, Claroscuro, 2018, 368 ss.
- Pawlicki J., *Upadek cienia. Rozmowa z Siergiejem Lebiediewem*, „Newsweek” 2016, nr 5, ss. 9-11.
- Picht G., *Pojęcie odpowiedzialności*, [w:] *Filozofia odpowiedzialności XX wieku*, red. J. Filek, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2004, 457 ss.
- Pietrzycka-Bohosiewicz K., *W poszukiwaniu autentyzmu. Twórczość prozatorska Georgija Władimowa*, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1999, 226 ss.
- Propp W., *Morfologia bajki*, „Pamiętnik Literacki” 1968, nr 59/4, ss. 203-242.
- Puzynina J., Zdankiewicz D., *Co język mówi o wartościach współczesnych Polaków?*, [w:] https://www.libra.kul.pl/Content/26270/co_jezyk [dostęp: 20.04.2022].
- Puzynina J., *Język wartości*, Warszawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 1992, 299 ss.
- Ricoeur P., *Pamięć, historia, zapomnienie*, tłum. J. Margański, Kraków, Universitas, 2000, 685 ss.
- Stanisławski W., „*Granica zapomnienia*” to powieść najgłębiej rosyjska, [w:] <https://wpolityce.pl/kultura/404911-skalane-ziemie-o-granicy-zapomnienia> [dostęp: 15.05.2022].
- Szacki J., *Spotkania z utopią*, Warszawa, Wydawnictwo Sic!, 2000, 258 ss.

- Szałamow W., *Prokurator Judei*, [w:] *Antologia wolnej literatury rosyjskiej*, red. A. Drawicz, Warszawa, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, 1999, 312 ss.
- Tabaszewska J., *Od literatury jako medium pamięci do poetyki pamięci. Kategoria pamięci kulturowej w badaniach nad literaturą*, „Pamiętnik Literacki” 2013, nr 4, ss. 53-72.
- Wołodźko A., *Pasierbowie Rosji. O prozaikach trzeciej emigracji*, Warszawa, „Gryf”, 1995, 280 ss.

References

- Assmann A., *Cultural Memory and Western Civilization. Functions, Media. Archives*, Cambridge, Cambridge University Press, 2011, 391 pp.
- Bogunia-Borowska M., *Odpowiedzialność [Responsibility]*, [in:] *Fundamenty dobrego społeczeństwa. Wartości*, [Foundations of Good Society. Values], M. Bogunia-Borowska (Ed.), Kraków, Wydawnictwo Znak, 2015, 380 pp.
- Czechowicz J., *Obecność w pustce. “Granica zapomnienia” Siergieja Lebediewa* [Presence in the Void. The Limit of Oblivion by Sergey Lebedev]. Available at: <https://krytycznymokiem.blogspot.com/2018/05igranica-zapomnienia...> [accessed: 15.05.2022].
- Czechowska J., *“Granica zapomnienia” – syberyjska odyseja* [The Limit of Oblivion – Siberian Odyssey]. Available at: <https://www.polskieradio.pl/7/137/Artykul/2164253,Geanica-...> [accessed: 15.05.2022].
- Genette G., *Palimpsesty. Literatura drugiego stopnia* [Palimpsests. The Second Degree Literature], trans. T. Stróżyński, A. Milecki, Gdańsk, Słowo – Obraz – Terytoria, 2011, 224 pp.
- Harding L., *“In Russia the New Evil is Rooted in the Old Evil”. Novelist Sergei Lebedev on Putin, poison and state terror*, “The Guardian” 2021, February 13th, 23 pp.
- Lebediew S., *Granica zapomnienia* [The Limit of Oblivion], trans. G. Szymczak, Warszawa, Claroscuro, 2018, 368 pp.
- Pawlicki J., *Upadek cienia. Rozmowa z Siergiejem Lebediewem* [The Fall of the Shadow. Interview with Sergey Lebedev], “Newsweek” 2016, no. 5, 33 pp.
- Picht G., *Pojęcie odpowiedzialności* [The Concept of Responsibility], [in:] *Filozofia odpowiedzialności XX wieku* [Philosophy of Responsibility in the XXth Century] J. Filek (Ed.), Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2004, 457 pp.
- Pietrzycka-Bohosiewicz K., *W poszukiwaniu autentyczności. Twórczość prozatorska Georgija Władimowa* [In Search for Authenticity. Prose Works by Georgyi

- Vladimov], Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1999, 226 pp.
- Propp W., *Morfologia bajki* [Morphology of Magical Fairytale], “Pamiętnik Literacki” [Literary Diary] 1968, no. 59/4, pp. 203-242.
- Puzynina J., Zdankiewicz D., *Co język mówi o wartościach współczesnych Polaków?* [What Does Language Say about Contemporary Values of Poles?]. Available at: https://www.libra.kul.pl/Content/26270/co_jezyk. [accessed: 20.04.2022].
- Puzynina J., *Język wartości* [Language of Values], Warszawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 1992, 299 pp.
- Ricoeur P., *Pamięć, historia, zapomnienie* [Memory, History, Oblivion], trans. J. Margański, Kraków, Universitas, 2000, 685 pp.
- Stanisławski W., “*Granica zapomnienia*” to powieść najgłębiej rosyjska [The Limit of Oblivion – the Most Profoundly Russian Novel]. Available at: <https://wpolityce.pl/kultura/404911-skalane-ziemie-o-granicy-zapomnienia>, [accessed: 15.05.2022].
- Szacki J., *Spotkania z utopią* [Meetings with Utopia], Warszawa, Wydawnictwo Sic!, 2000, 258 pp.
- Szałamow W., *Prokurator Judei* [The Procurator of Judea], [in:] *Antologia wolnej literatury rosyjskiej* [Anthology of Independent Russian Literature], A. Drahwicz (Ed.), Warszawa, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, 1999, 312 pp.
- Tabaszewska J., *Od literatury jako medium pamięci do poetyki pamięci. Kategoria pamięci kulturowej w badaniach nad literaturą* [From Literature as Medium of Memory to Poetics of Memory. Category of Cultural Memory In Literature Studies], “Pamiętnik Literacki” [Literary Diary] 2013, no. 4, pp. 53-72.
- Wołodźko A., *Pasierbowie Rosji. O prozaikach trzeciej emigracji* [Stepsons of Russia. About Novelists of the Third Wave Emigration], Warszawa, “Gryf”, 1995, 280 pp.